

Efekt gondoliera

Wpisany przez Administrator
piątek, 17 października 2008 10:41 -

Wszyscy tęsknimy za sielanką wakacyjnego wypoczynku. Słońce, góry, szum morza, świetna kuchnia oraz lokalne wino. Jak ono wspaniale smakuje na tarasie tawerny lub przyjemnie chłodnej piwnicy u nieznanego producenta ... Cieszymy się tym smakiem, tą chwilą. Nie dajmy się jednak ponieść magii czasu i miejsca przy podejmowaniu decyzji zakupowych, aby uniknąć późniejszych rozczarowań. Wybór wina jest wypadkową wielu czynników, z których choćby temperatura otoczenia nasz humor są nie bez znaczenia. Po powrocie do domu to samo wino będzie inaczej smakowało, nie ma rady. Aby zniwelować różnice, trzeba wykazać ostrożność i działać bez pośpiechu, czyli jak ujął to Tacyt: sine ira et studio! Podczas degustacji w winiarni nie pić, tylko wypluwać; przed zapełnieniem bagażnika winem, koniecznie spróbować go nazajutrz przed południem, na czczo, i na spokojnie porównać wrażenia; da to też czas na sprawdzenie cen, bo niestety na miejscu nie znaczy najtaniej.